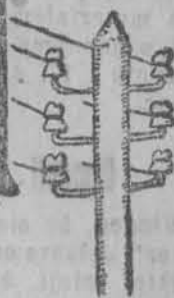


# GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.



## PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odno-  
wienie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwar-  
talnie 19.50.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:

Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

## OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 75 fen. za wiersz pettowy jednoszpaltowy (na  
stronie sześć szpalt).

Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk.

Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po te-  
kście 1.80 fen. za wiersz pettowy (str. 4 szp.)

Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz pettowy (str. 4 szp.)

## Górnośląska próba krwi i żelaza.

Już tydzień minął od chwili, kiedy od górnośląski porwał się do broni, aby stawić czoło opryszkowi Hoersinga, którzy „szkwalili grunt” do plebiscytu. Obecnie, zdaje się nie ulegać już żadnej wątpliwości, że w pierwszej chwili ten wybuch gniewu ludowego, akt rozpacz był nawet na rękę Niemcom. Na agitację w sprawie Górnośląska rząd niemiecki przeznaczył 2 miljardy marek i byłby bardzo rad, gdyby część tego funduszu dała owoc w postaci małej ruchawki, którą z błogosławieństwem państw Entente'y, w imię porządku i traktatu wersalskiego zgębiło by się, stwarzając atmosferę dla plebiscytu na rzecz Niemiec.

Wszelka prowokacja ma jednak to do siebie, że wyniki jej bywają nieobliczalne i po większej części wykraczają daleko poza zamiary „autorów”.

Z bijących w oczy przykładów historycznych przypomnijmy tylko słynną prowokację Protopopowa, który w marcu 1917 r. chciał wywołać krwawą ruchawkę na ulicach Petersburga, zgębił ją i zdusił ku utrwaleniu i umocnieniu tronu. Rezultat był zupełnie nieoczekiwany i rozpętała się burza wielkiej rewolucji bolszewickiej i zmiotła z widowni nie tylko Protopopowa, ale całą dawną Rosję.

I teraz na Górnym Śląsku p. Hoersing musi przyznać, że gra jego nie powiodła się: poważny ruch powstańczy ogarnął całą krainę węgla, głos prawdziwy i szczerzy ludu górnośląskiego, bo głos krwi przelanej bije do nieba, słyzy go cały świat. Głos ten dochodzi, oczywiście, i do Paryża, budząc tam prawdziwą konsternację i nowe zakłopotanie.

Rada Najwyższa kongresu pokojowego nie lubi tych spraw, które zbyt głośno i dobitnie o sobie przypominają, nie lubi głosu krwi i jęków mordowanych, które dochodzą ją z Górnośląska. Nie lubi, bo na tego rodzaju zjawiska, nie jest odpowiednią dostateczną postanie komisji, Bóg wie której z rządu.

Nie lubi, bo musi wkraczać do spraw zawitych, od których zdawało się, już odczepiła się przez Salomonowy wyrok jakim w danym razie była decyzja o plebiscycie.

Z chwilą, kiedy na Górnym Śląsku utworzył się front, kiedy istnieje odcinek sosnowiecki i pszczyński, i mysłowiecki, kiedy 150,000 górników porzuciło prace w kopalniach nie dlatego, aby chcieli zwiększyć swój lon, lecz aby zadokumentować swój wstręt do państwa Hoersinga, z chwilą, kiedy zaszły te wszystkie fakty, Paryż nie może odczepić się od sprawy Górnośląska byle czem. Rozpoczyna się znane już nam, niestety z doświadczenia chwytne decydowanie:

Dzisiaj posyła się jedną komisję, jutro druga, dzisiaj ma okupować Śląsk Górny jedna dywizja, t. j. 16000 ludzi, jutro — 24000, dzisiaj — tę okupację pacyfikacyjną wyznacza się na termin najbliższy możliwie, jutro — odracza się ją na 3 tygodnie.

Najgorsze jednak jest to, że ta chwytka i niewyraźna pozycja Paryża wytwarza niezwykle ciężką sytuację dla Państwa Polskiego i jego Rządu. Oczywiście, każdy trzeźwo rozumujący obywatel, musi dojść do wniosku, że Państwo Polskie nie może posłać wojsk swoich na Górny Śląsk wbrew woli Entente'y, gdyż byłoby to niejako wypowiedzenie wojny i Entencie i Niemcom. Z drugiej strony ta sama trzeźwość polityczna nakazuje nam stwierdzenie faktu, że obojętność Państwa Polskiego dla akcji powstańczej ludu górnośląskiego grozi nam klęską moralną — odwróceniem serca ludu śląskiego od Polski.

Zestawienie tych dwóch momentów dostatecznie wskazuje w jak ciężkiej sytuacji znajduje się polityka polska.

Politycy z pod znaku N. D., gotowi

są tę ciężką sytuację wyzyskać pro partiae bono (dla dobra partji). Już w organie naczelnym tego stronnictwa ukazały się zjadliwe oskarżenia rządu o germanofilstwo, którego dowodem ma być nie posłanie wojsk na Śląsk. Już partja ta szykowała się do krzykliwych wystąpień nie tyle w obronie Górnośląska, ile przeciw Naczelnemu Wodzowi i odpowiedzialnym politykom polskim.

O ile wiadomo nam ze źródeł wiarogodnych poufna konferencja rady starszych Sejmu, zapobiegła na razie tej nowej intrydze, znaleziono wyjście z sytuacji: Śląsk Górny i wie i widzi, że Ojczyzna nie zostawia go swemu losowi, pomoc wszelaka pynie do powstańcówze wszystkich zakątków ziem polskich, urzędowo Polska — jednak — wojny Niemcom nie wypowiada i, zacisnąwszy zęby, wyczeka, aż prawda zwycięży w Paryżu, prawda, poparta przez siłę ruchu powstańczego, przez głos męczonych i dręczonych, dziesiątków tysięcy ślązaków.

Do chwili obecnej Państwo Polskie jest lojalne względem traktatu wersalskiego aż do ostateczności: stwierdził to musiał w imieniu rządu niemieckiego p. Bauer na posiedzeniu konstytuandy niemieckiej.

Samą lojalnością nie zwyciężymy, lecz bez niej moglibyśmy się narazić na gorsze straty i krzywdy.

Entente'a daje 3 tygodnie czasu naszej cierpliwości i wytrzymałości. Trzy tygodnie mamy spokojnie patrzeć na tragedję powstania śląskiego. Jest to fakt zupełnie nie realny. Życie samo go zniszczy. Fakty decydujące zajdą masz przed jego wpływem, i żadna Rada Najwyższa na to nie poradzi. Dość mieliśmy tego rodzaju przykładów. Wystarczy wspomnieć ostatnie momenty epopei węgierskiej, które powinny by nauczyć mężów stanu na zachodzie, że decyzje przedsiębiorne „Som Fall zu Fall”; obliczone na powszechną cierpliwość pozostają na papierze. Entente'a w Paryżu decydowała jedno, a Rumuni i reakcja węgierska — czynili co innego: chaos wzrastał i wzrasta nadal. Wyjście z niego znaleźć mógł by tylko sam naród węgierski.

I na Górnym Śląsku zachowując całkowicie lojalną pozycję względem Wersalu, nie będzie mogła Polska dopuścić do zmieniających się co dzień, lekliwych, nie dostosowanych do życia decyzji. Zdrowy instynkt państwowy i narodowy naszego ludu już teraz rzucił obrońców-ochotników na G. Śląsk. Będzie ich niewątpliwie więcej, jeżeli walka trwać będzie, a rozjemstwo zachodu coraz dalej będzie odraczane.

Polska chciała spokojnie wyczekać wyników plebiscytu, jednak nie będzie mogła spokojnie czekać aż Hoersing uprzątnie swoje krwawe żniwo. Tege od niej nikt nie będzie mógł wymagać ani w imię zasad, ani w imię idei, ani w imię traktatów.

Chyba, że te wszystkie argumenty były by pretekstami, pod którymi kryje się treść zupełnie innej kategorii. I co do tego były już pewne aluzje: ktoś chce skorzystać z zamętu górnośląskiego, aby całe zagłębie węglowe wziąć pod swoją opiekę i kontrolę. Z jednej krzywdy miała by wyrosnąć druga. Ci, co tego rodzaju mają pomysły, niechaj przyjrzą się zwycięzcom z Brześnia i ich losowi, a przekonają się, że wszelkiej zaręczności politycznej i zachłanności przychodzi kres naturalny.

Ufni w czystość naszej dobrej sprawy i owocność krwi w jej obronie przelanej nie tracmy nadziei, że z tej ostatniej, a może najcięższej próby na drodze do odbudowy całej wolnej Polski wyjdziemy hartowane i zwycięsko.

St. Gr.

## Interwencja ententy na Górnym Śląsku.

### Interwencja ententy na Śląsku Górnym.

**Warszawa, 26 sierpnia. (PAT).** Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: **Otrzymujemy oficjalną wiadomość, że państwa sprzymierzone wysyłają na Śląsk Górny oddziały okupacyjne interaljanockie złożone z 20 tysięcy piechoty z 3 tysięcy konnicy oraz artylerji.**

**WARSZAWA, 26 sierpnia. (PAT).**

Wiadomość, którą otrzymało ministerstwo spraw zagranicznych brzmi: Rada najwyższa w Paryżu poleciła marszałkowi Fochowi przygotować korpus ekspedycyjny na Górny Śląsk w sile 20.000 piechoty, 3.000 konnicy i artylerji.

Warszawa, 26 sierpnia. (PAT) Jak się z wiarogodnego źródła dowiadujemy doniesienie, jakoby zamierzono wydzielić

z armji Hallera bataljony, które pod wodzą oficerów francuskich wyruszyć mają na Śląsk Górny nie odpowiada prawdzie.

### O okupację Górnośląska.

Zurych, 26 sierpnia. (PAT). Radjo pozn. Według „Secolo”, polecono Hooverowi aby wyjechał do Berlina, celem porozumienia się z rządem niemieckim co do przyspieszenia okupacji tej części Górnośląska, w której ma odbyć się głosowanie.

Zdaniem Hoovera okupacja Śląska jest jedynym środkiem, zapewniającym wydajność węgla na Górnym Śląsku.

Nauen, 26 sierpnia. (PAT). Radjo pozn. „Vossische Zeitung”, omawiając informacje „Tempsa” o mającej nastąpić okupacji Górnośląska przez wojska ententy dowodzi, że okupacja ta stałaby w sprzeczności z traktatem pokojowym. Wojska niemieckie pokazały, że potrafią sprostać zadaniu i zaprowadzić porządek i ład, a zresztą w większości kopalń podjęto już pracę. Wobec tego usunięcie wojsk niemieckich i zastąpienie ich przez wojska ententy wywołałyby tu wielkie zaniepokojenie, a nie poprawiłoby wydajności produkcji węgla.

## Położenie na Górnym Śląsku.

### Sytuacja na Śląsku.

Sosnowiec, 26 sierpnia. Luźne oddziały powstańców nawiązały ze sobą tajny kontakt skutkiem czego akcja staje się bardziej celową i skoordynowaną. O stłumieniu ruchu nie może być mowy, gdyż pomimo samochwalczych komunikatów niemieckich o stłumieniu powstania ukazują się dni następnych komunikaty o nowych potyczkach i nowych zwycięstwach. Wśród ciszy nocnej słycał w przerwach huk armat, a nawet terkot karabinów maszynowych.

Kraków, 26-go sierpnia (PAT). Walki z oddziałami Grenzschutzu trwają w dalszym ciągu. Patrole niemieckie bezustannie przekraczają granicę Galicji i Śląska Cieszyńskiego. Samoloty niemieckie codziennie przelatują granicę. Naprzykład w niedzielę popołudniu zniżył się nad Dziezdicami aeroplan do 20 metrów i ostrzeliwał nasze placówki z karabinów maszynowych.

Cieszyn, 26 sierpnia (P.A.T.). Zbiegowie z Raciborskiego zaznaczają, że Niemcy gromadzą nad granicą wojska, a w okolicy Pszczyzny ciężką i lekką artylerję.

### Zwycięstwo powstańców.

Sosnowiec, 26 sierpnia. (PAT.) Otrzymaliśmy niespodziewaną wiadomość o walkach w pow. lublińskim. Nocy dzisiejszej większy oddział powstańców stoczył zwycięską walkę z Grenzschutzem między Plekarami Niemieckimi a Dąbrówką. Po uporczywej bitwie zakończoną klęską Grenzschutzu powstańcy zdobyli 3 karabiny maszynowe, 15 koni i wzięli do niewoli 1 oficera i 10 żołnierzy.

### O pogwałcenie praw międzynarodowych.

Sosnowiec, 26 sierpnia. (PAT.) Dziś przed południem specjalna komisja złożona z oficerów angielskich i amerykańskich dokonała oględzin dokładnych nadgranicznego terenu między mostem Szopienickim a Czeladzią, szukając wystrzelonych naboju karabinów w celu przekonania się czy istotnie Niemcy strzelali na polską stronę. Jest pewnym, że komisja wynalazła tych dowodów więcej niż było potrzeba.

### Napad aeroplanu niemieckiego na transport artylerji francuskiej i włoskiej w Piotrowicach.

Piotrowice, 25 sierpnia. W sobotę o godz. 10 rano miał miejsce na stacji kolejowej w Piotrowicach niebywały dotąd napad aeroplanu niemieckiego na transport ciężkiej artylerji, wzięzionej przez Włochów i Francuzów z zagranicy do Warszawy.

Skoro pociąg zjechał od strony Bogumina na stację piotrowicką, zjawił się samolot niemiecki i zniżywszy się, zaczął ostrzeliwać cały transport. Szkody żadnej samolot nie wyrządził, bo pociąg odjechał natychmiast ze stacji.

Włosi i Francuzi byli tym napadem tak oburzeni, że chcieli ustawić armaty i strzelać natychmiast do napastników. Lotnik szpiegowal ten transport, skoro wyjechał ze stacji w Boguminiu.

Napad ten był jaskrawym złamaniem praw międzynarodowych, albowiem nasze wojska zachowują się zupełnie naturalnie i poprawnie na granicy śląskiej i nie mieszają się zupełnie do granicznych utarczek.

### Stan oblężenia w Katowicach.

Sosnowiec, 26 sierpnia. (PAT.) Z Katowic donoszą: W dniu dzisiejszym weszły w życie zmienione przepisy o stanie oblężenia. § 4 powiada, że kto w walce zostanie schwytany z bronią w ręku, będzie natychmiast rozstrzelany. Wojska znajdujące się w walce, jeżeli przy spełnia-

nia swych czynności urzędowych (Amtshandlung) natrafiają na opór, nie będą potrzebowały się odwoływać do sądów doroznych. Jeżeli będą wzięci jeńcy, wtenczas nie będą mogli być rozstrzelani, lecz wraz z materiałem obciążającym oddani sądowi wojennemu. Rozkazy brygady z 18 sierpnia i 1 i 4 z 25 sierpnia tracą swą moc.

**Dementi amerykańskie.**

**Wiedeń, 26 sierpnia. (PAT.)** „Localanzeiger“ ogłasza oświadczenie szefa amerykańskiej misji żywnościowej i członków komisji gospodarczej koalicyjnej na Górnym Śląsku kapitana Stertera, który oświadczył, że rozpowszechnione mniemanie, jakoby Ameryka chciała usadowić się na Górnym Śląsku i wykupić kopalnie węgla jest czystym wymysłem. Następnie zakomunikował p. Starter, że odesłano 20 wagonów żywności dla dzieci i cierpiących kobiet. Rząd niemiecki zapłaci za tę żywność tylko jedną szóstą ceny kupna.

**Wiec w Noworadomsku.**

**Noworadomsk, 26 sierpnia. (PAT.)** Wskutek depezy p. ks. Pośpiecha odbył się tu wiec w sprawie pomocy dla Górnego Śląska. Uchwalono rezolucję, żądającą interwencji rządu. Zebrano na ofiary brutalności niemieckiej 3 tysiące koron i zorganizowano tymczasowy komitet pomocy dla Górnego Śląska. Wczoraj utworzył się powiatowy komitet pomocy dla uchodźców śląskich i wydał odezwę do ludności całego powiatu. Mieszkańcy powiatu wysłali obszerną depezę do prezydenta ministrów, żądającą zbrojnej interwencji. Spodziewany jest dziś transport uchodźców śląskich.

**Komunikat naczelnego sztabu generalnego z d. 26 sierpnia.**

**Front litewsko-białoruski.**

Na odcinku na zachód i północny zachód od Bobrujska ożywna działalność piechoty i artylerji. Zdobył w ostatnich dniach wzrost o 100 jeńców, 5 tysięcy pocisków artyleryjskich, 1 lokomotywę, 18 karabinów maszynowych i 1000 karabinów ręcznych.

Na odcinku Lunińca obsadziły nasze oddziały Turów. Nieprzyjaciel wycofał się w kierunku wschodnim.

**Front wołyński.**

Spokój.

**Front galicyjski.**

Spokój.

Dnia 25 b. m. ostatni oddział rumuński opuścił granice Pokucia.

W zast. szefa sztabu generalnego Haller pułk.

**Stosunki handlowe z rządem Denikina.**

**Warszawa, 26 sierpnia. (PAT.)** Min. spraw zagranicznych otrzymało od min. handlu i przemysłu rządu gen. Denikina telegram wyrażający, że rząd południowej Rosji wita zapowiedź przybycia misji gospodarczej polskiej i pierwszego transportu towarów z Polski i obiecuje ze swej strony wszelką pomoc celem ułatwienia stosunków handlowych między Polską a południową Rosją.

**O żywność z Gdańska dla Polski.**

**Gdańsk, 26 sierpnia. (PAT.)** „Gazeta gdańska“ donosi: W piątek rozwiąże się amerykański komitet żywnościowy, którego biura mieściły się w hotelu „Danziger Hoff“. Kierownictwo dalszego przewozu materiałów do Polski objęła komisja angielska, której kierownikiem jest angielski kapitan Hervey. Dotychczasowy kierownik amerykańskiej misji kapitan Abele pozostaje narazie w Gdańsku, skąd wyjedzie w krótkim czasie na stanowisko atacha marynarki przy poselstwie amerykańskim w Warszawie. Amerykańska komisja żywnościowa działała w Gdańsku przeszło pół roku. Pierwszym jej kierownikiem był major Wepp. Po jego wyjeździe objął kierownictwo w zastępstwie na czas krótki kapitan Harrachan a ostatni wyżej wymieniony kapitan Abele. Pierwszy parowiec z żywnością dla Polski przybył do portu dnia 17 go lutego b. r. Od tego czasu 112 statków przywoziło 300,000 ton żywności, które po części przywieziono koleją a po części berlinkami na Wisłę do Polski. Obecnie nowa komisja angielska zajmie się przewiezieniem 300,000 ton surowców potrzebnych dla uruchomienia przemysłu w Polsce. Komisja angielska pracowała przez pewien czas w komisji amerykańskiej.

**Koniec strajku w Zagłębiu Dąbrowskim.**

(Tel. własny „Głosu Polskiego“).

**Dąbrowa Górnicza, 26 sierpnia.** Wczoraj o godz. 10 wieczorem delegat ministerstwa pracy zawarł z przedstawicielami górników w imieniu rządu umowę, na zasadzie której za-

robek zostaje im podwyższony o 30 proc., natomiast produkcja robotnika musi wzrosnąć o 20 proc. Dzisiaj we wszystkich kopalniach praca idzie normalnie.

**Decydujący krok przeciw bolszewickiej Rosji.**

**Jeśli nie uda się on ententa nawiąże stosunki z rządem Lenin-Trocki.**

(Tel. własny „Głosu Polskiego“).

**Wiedeń, 26 sierpnia.** Jak donosi tuższca „Zeit“ w angielskiej izbie gmin lord Churchill wygłosił wielkie przemówienie o kwestji rosyjskiej. Oświadczył on, iż obecnie będą przez całą ententę przedsięwzięte decydujące kroki przeciw bolszewikom. Upadek Petersburga prawdo-

podobnie nastąpi we wrześniu, upadek Moskwy na Boże Narodzenie.

Decydująca akcja wojskowa musi być przedsięwzięta, bowiem w Europie nie może panować stan ciągłej wojny.

Jeśli akcja wojenna nie wyda rezultatów, wówczas ententa uzna rząd bolszewicki Lenin-Trocki.

**Ruch pocztowy z Holandją i Litwą.**

**Warszawa, 26 sierpnia. (PAT.)** Według wiadomości otrzymanej z min. poczt i telegrafów częściowo podjęty został ruch pocztowy z Holandją i Litwą. Wprawdzie ruch pieniężny natrafia na przeszkody natury technicznej, wobec czego nie jest możliwą wymiana przekazów, kart listów zaliczkowych z Holandją, jak również wymiana gazet drogą abonamentu z Holandją i Litwą.

sprawozdania o wczorajszym posiedzeniu rady najwyższej, dotyczącym dyskusji nad traktatem pokojowym z Austrią.

„Eclair“ donosi, że żądanie Austrii co do sprostowania granicy czesko-słowackiej odrzucone, natomiast postanowiono zarządzić plebiscyt co do przyszłego losu Marburga w Syrii.

**Reakcyjny blok węgiersko-rumuński.**

(Tel. wł. „Gł. Pol.“).

**Paryż, 26 sierpnia.** „Temps“ donosi z Wiednia przez Zurych: Ze względu na małe poparcie, jakie posiada u ententy arcyksiążę Józef i prezydent ministrów Friedrich, usiłowania stronnictwa zachowawczego, aby wytworzyć ścisłą łączność między Węgrami a Rumunją spełzną na niczym. Konserwatyści węgierscy projektowali, aby wytworzyć przymierze węgiersko-rumuńskie przeciw Bułgarii, Jugosławji, Ukrainie i Rosji i wołać na nie o ile się da Polskę i Austrię. „Temps“ nadmieniam, że plan ten byłby trudny do zrealizowania, gdyż natknąłby się na opozycję demokratów polskich i rumuńskich.

Rzecznikami przymierza węgiersko-rumuńskiego są Bratiano i Diamandi z jednej strony, bracia Teleki z drugiej. Polityka projektowanego bloku byłaby zdecydowanie antysocjalistyczna.

**Revolucja w Czarnogórze.**

**Wiedeń, 26 sierpnia. (B. K.)** Do Zurychu donoszą z Czarnogórze, iż wybuchła tam rewolucja republikańska. Do Cetynji przybyły oddziały wojsk ententy.

**Lewicowy parlament Szwecji.**

**Warszawa, 26 sierpnia. (PAT.)** Ze Sztokholmu donoszą: Gdy dotychczas utrzymywała prawica w pierwszej izbie 86 głosów, a reszta dzieliła się na liberałów (48), socjalistów (19) i socjalistów lewicowych (2), to dziś rozporządza prawica tylko 39 głosami, liberali zaś i socjaliści tworzą zwartą większość. Liberali weszli do pierwszej izby 40 głosami, partja socjalistyczna liczy w niej 49 członków. reszta głosów rozpadła się na krajowy związek agrarny, sympatyzujący z prawicą (8) głosów i na związek chłopski (10), który usposobiony jest raczej chwiejnie. Druga izba posiada już oddawna większość lewicową, która w końcu roku 1917 z chwilą upadku gabinetu prawicowego Schwarz-Lindman zdołała ująć władzę w swe ręce i częściowo przynajmniej usunąć wpływy konserwatyistów. idących na pasku polityki niemieckiej i prowadzących Szwecję podczas pierwszych lat wojny na zawrotną i tak zgubną dla kraju drogę opozycji przeciw entencie.

**Ruina gospodarcza środkowej Europy.**

Pesymizm Hoovera.

**Kraków, 26 sierpnia. (PAT.)** Z Nauen donoszą: Amerykański delegat żywnościowy Hoover po powrocie do Paryża wyraził się bardzo pesymistycznie o swych wrażeniach odniesionych w Europie środkowej. Europa środkowa zdaniem Hoovera znajduje się na drodze do zupełnej ruiny gospodarczej o ile nie pomoże jej zwiększyć sił wytwórczych i nie ujarzmi bolszewizmu. Należy postarać się aby Europa środkowa nie wpadła w przepaść, gdyżby i nas w nią pociągnęła.

**Orli lot nad Kamieńcem Podolskim.**

Przygotowania do drogi.—W gondoli.—Prądy powietrzne.—Perspektywa w dole.—Na wysokości 1500 metrów.—W mgłach.—Widok Kamieńca Podolskiego.—Ostrzeliwanie nas przez rusinów.—Powrotna droga.—Ślady kul.

W polu, 28 sierpnia.

W cudnym zlocie jesiennego słonka kąpały się niezłote jeszcze dotąd lany owsa i tatarski. Ponad polem niezmiernie rozesała się cisza bezchmurna, że snadnie zdawać się mogło człowiekowi, iż bicie serca własnego usłyszy.

W górze, hen, ponad ziemią lśnił przezczysty błękit bezkresnych przestrzeni, o których podbój człowiek kusił się od czasów legendarnego Icara. Jedyny czas na spacer napowietrzny. To też bez targów zaczynam się raźnie przyodziewać, a raczej odziewają mnie żołnierze na „raz-dwa“.

Usiadłszy na ławie ubieram się w strój jakiś przedpotopowy; sporządzony jest on z jednego kawałka materji, tak, że wdziawszy na się nogawice, już przy obecnej pomocy tylko mogę włożyć ręce do przestrzennych rękawów. Tymczasem u dołu żołnierz bezzwłocznie zawiązuje mi taśmami wylot nogawic, a inny wkłada mi przez głowę ciepłą, a nią okrycie, które podwiązuje szalem flanelowym. Za kilka chwil czuję wyraźnie, iż zaczynam się pocić na dobre. Cóż, kiedy w górze ma być straszne zimno i wichry srożą się niemal że przenikające do kości. Zresztą: „vederemo!“

Wobec przynaglenia pilota „na miga“, gdyż nie a nie nie słyszę z powodu osłaniającej szczelnie moją głowę flaneli, winęduje się przy cudzej pomocy do gondoli aparatu bojowego.

Zmyslnie jest on pomalowany na kolor, przypominający błękit i chmury. Obserwację wszelako maci mi ponownie żołnierz, krepujący mi ręce i pas rzemieniami, żebym broń Boże, nie wypadł po drodze.

— Tylko, żeby pan dobrze pompował, gdy dam znak! — krzyczy do mnie na całe gardło pilot porucznik.—A proszę uważać, gdy podniosę rękę w górę!

I w tejże chwili słyszę potężny łomot motoru. Śruba zaczyna kręcić się z zawrotną wprost szybkością, a aeroplan jedzie po gładkim polu na kółkach, jak automobil. Po chwili wszelako spostrzegam, iż między nami a ładem stałym niema już związku.

Majestatycznym, ukośnym lotem wzbijamy się w przestworza, nie mając najmniejszego pojęcia ani o szybkości, z jaką lecimy, ani o wysokości, na jakiej szybujemy. Dopiero szalony pęd zimnego powietrza, mrozący wprost usta nieosiągnięte nieczem, stwarza w świadomości pojęcie, gdzie się znajdujemy. Mimowoli po raz pierwszy spojrzalem w dół pod siebie.

Co za bezdenia, przepastna otchłań rozkwiera się? Przelatujemy właśnie ponad jakimś miasteczkiem. Przedziwny widok przedstawia się z góry: w żaden sposób nie mogę rozróżnić drogi, toru kolejowego i dawnych rowów strzeleckich, wszystko to bowiem razem przedstawia się jak szara niteczka bez jakiegokolwiek cech swoistych.

Płyniemy coraz wyżej i wyżej. Wicher szalony kołysze naszym statkiem i niemiłosiernie smali usta nieosiągnięte. A statek napowietrzny trzeszczy, pozornie chwile się, ale statecznie pruje niezmierny przestwór powietrzny. Czuję, jak krew coraz to silniej pulsuje w skroniach. Przecież znajdujemy się na wysokości jakichś 1500 metrów. Wprost zatraciło się już wrażenie, że się leci.

Nagle tracę z widoku ziemię. Wokół kłębi się coś, jakby mgła nieprzenikniona. Istotnie — nasz aeroplan dostał się w chmurę.

Tylko ponad nami w górze lśni niepokalany błękit niebios rozdragny promieniami słonca. Po dobrej chwili wychodzimy z oparów. Pod nami wije się ciemniuszka niteczka: to Seret czy Zbrucze? A wkrótce (czasu tu w górze niepodobna liczyć), zaczynają w dali błękit domostwa jakies.

To Kamieniec Podolski. Nasz ptak-obrzydm spuszczają nieco w dół, i po chwili obniża swój lot tak, iż przez kilka minut znajdujemy się nie na większej wysokości, jak 800 do 500 metrów. Jak potworny jastrząb, zaczyna aeroplan krążyć ponad miastem czcigodnym, tak, że widny nam się staje przepysznie jar rzeki Smotrycza, przepaścisty, o gładkich ścianach, jakgdyby go nożem ściał i rzeka rozdragna w płomieniach słonecznych, niczem żywe srebro.

Na dole w mieście, gdyśmy zataczali półkola, zorientował się tymczasem rusini, iż to wróg nadleciał. — To też widać było w dole postacie, przyklekające na jedno kolano i mierzące w naszą stronę z karabinów. Kiedy wreszcie kule zaczęły latać, jak natrętne osy, zawróciliśmy do domu, poczyniwszy w mieście nieprzyjacielskim potrzebne nam spostrzeżenia.





Handel, przemysł i finanse.

-x-

Aprovizacja najbliższego roku.

-z-

(Sp.) Jednym z ostatnich zadań idącego na ferie Sejmu było uchwalenie ustawy aprowizacyjnej na rok 1919/20, zaprowadzającej monopol zbożowy państwa.

Państwo wyjęło z wolnego obrotu następujące ziemiopłoddy: żyto, pszenica, jęczmień i owies. Handel innymi ziemiopłodami wewnątrz państwa jest wolny.

Handel i obrót ziemiakami wewnątrz państwa nie ma w najbliższym roku podlegać ograniczeniom. Wolność ta dotyczy jednakowoż tylko ziemiaków, przeznaczonych na cele bezpośredniej konsumpcji.

Najważniejszy dział przeróbki ziemiaków: wyrób spirytusu w gorzelniach, podlegać będzie w bieżącym roku bardzo silnym ograniczeniom. Jedyne nieliczne ilości gorzeli zostanie uruchomiona; spirytus w tych gorzelniach w najbliższym roku wyprodukowany, użyty będzie wyłącznie na cele techniczne.

Z produktów, objętych monopolem państwowym wyjęta jest pewna ilość, ta mianowicie, którą producenci-rolnicy dla własnego wyżywienia potrzebują. Każdy przeto rolnik, drobny, czy wielki, ma prawo ze zbiorów swych pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa tyle tylko dla siebie zatrzymać, ile mu i jego rodzinie niezbędnie do życia potrzeba.

Od stopnia zastosowania się rolników do tego postanowienia zależy los aprowizacji w najbliższym roku. Nie ulega bowiem wątpliwości — na to wskazują doświadczenia lat wojny, — że wśród producentów zboża, spekulujących na zysk per fas et nefas, ujawnia się silne tendencje defraudacji zboża, celem sprzedaży go pokątnie po lichwiarskich cenach.

ne dochodzą do sześciomiesięcznego arestu lub do grzywny 100 tysięcy mk.

Należyte stosowanie kar mogłoby wiele dobrego dla kraju zdziałać. Rolnik obowiązany jest cały nadmiar swej produkcji zbożowej odstąpić państwu. Zobowiązanie to nie przedstawia się co do całego zapasu zboża jednolicie. I tak muszą rolnicy pewien kontyngent zboża, objętego monopolem, bezwarunkowo dostawić w terminie przepisanym.

Ten minimalny kontyngent, wynoszący zależnie od obszaru własności rolnej od 25 do 150 kg. z morga ziemi ornej, ma być państwu zapewniony dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb ludności w ośrodkach przemysłowych i centrach miejskich.

Rolnik, który w przepisany termin nie dostawi wyznaczony mu kontyngent, nie zwolnił się tem samem od dalszej dostawy. Całą resztę swej krescencji, po zatrzymaniu niezbędnej dla wyżywienia swej rodziny ilości, odstąpić musi organom państwowym względnie instytucjom przez państwo wyznaczonym, po cenie z góry określonej.

Obrót zbożem zmonopolizowanym odbywać się będzie w myśl obowiązujących ustaw z reguły za pośrednictwem instytucji państwowych, względnie przez państwo wskazanych, skutkiem czego rolnik nie będzie miał prawa odstąpić osobie trzeciej zboża bezpośrednio; byłoby to obojętnością monopola państwa, chyba, że odnośna komisja aprowizacyjna udzieli zezwolenia.

Wyjątek stanowi zboże siewne ozime, które gospodarstwa nasienne mają prawo sprzedawać bezpośrednio rolnikom. Obrót zbożem siewnym tzn. od hodowcy do rolnika, nabywającego to zboże jedynie na siew, nietylko nie jest ograniczone, ale popierany przez państwo.

—o—

Widoki urodzajów.

Zbiory zapowiadają się dobrze. Wyniki ankiety ministerjum aprowizacji.

Wydział statystyczny Ministerjum aprowizacji, otrzymując co miesiąc ze wszystkich powiatów byleż Kongresówki komunikaty o stanie zasiewów i przewidywanych urodzajach, obecnie może zobrażować w przybliżeniu przewidywane urodzaje ważniejszych ziemiopłodów.

W drugiej połowie lipca przedstawiało się to, jak niżej podajemy.

Pszzenica.

Na ogół urodzaj był przewidywany dobry, w lipcu wskutek nawalnych deszczów stan sporo się pogorszył, jednakże można było przewidywać urodzaj średni a miejscami nawet wyżej średniego: najlepszy w północno-zachodniej części Kongresówki (zachodnia część ziemi Płockiej i Warszawskiej) i północna część ziemi Kaliskiej — przewyższyły plon z morga 7-9 cent. metr. W ziemi Kieleckiej, Radomskiej i Piorkowskiej przewidywany urodzaj 6-7 cent. metr. z morga. Najgo-

rzej przedstawiały się południowe wschodnie powiaty z ziemi Lubelskiej i miejscowości między Narwią i Bugiem — 4 do 5 cent. metr. z morga.

Żyto.

W czerwcu urodzaj przedstawiał się zupełnie dobrze, w lipcu z winy deszczów nastąpiło pogorszenie, w każdym razie można go uważać za średni. Najlepszy w północno-zachodniej części Kongresówki i w południowej części ziemi Kieleckiej i Radomskiej — 7 do 8 cent. metr. z morga. Na reszcie obszaru Kongresówki przewidywany zbiór wynosi 5-6 cent. metr. z morga. Za wyjątkiem południowo-wschodniej części ziem Lubelskiej i miejscowości między Narwią i Bugiem, gdzie miejscami przewidywany plon spada do 4 cent. metr. z morga.

Jęczmień.

Urodzaj jęczmienia przedstawia się bardziej różnorodnie.

Najwyższe przewidywane plony w północno-zachodniej części Kongresówki sięgają 9 cent. metr. z morga, najniższe w powiecie Biłgorajskim i w okolicach Narwi i Buga spadają do 3 cent. metr. z morga. Na ogół zaś wahają się między 5 do 7 cent. metr. z morga.

Owies.

Przewidywany urodzaj owsa na ogół waha się w granicach 6 do 8 cent. metr. z morga. Najwyższy przewidywany w północno-zachodniej części Kongresówki dochodzi do 10 cent. metr. z morga.

Naturalnie wskazane wyżej przewidywania mogły się nieco zmienić z powodu warunków atmosferycznych; podanych liczb nie należy uważać za zupełnie ściśle.

Notatki ekonomiczne

-x-

Potrzeby kredytowe rządu węgierskiego. W tych dniach odbędzie się w Budapeszcie posiedzenie rady naczelnej banku austro-węgierskiego. Przy tej okazji będzie miała miejsce dyskusja między przedstawicielami banku, rządu węgierskiego i budapeszteńskich instytucji kredytowych, która dotyczyć ma uruchomienia większych kapitałów na węgierskie potrzeby finansowe.

Nowe tory handlu i przemysłu w Anglii. Urząd handlowy w Anglii ma według wniosku rządowego otrzymać nadzwyczajne pełnomocnictwo, aby w razie nagłego wwozu towarów, któreby mogły być sprzedawane niżej angielskich kosztów produkcji, całkowicie zawiesić import.

tych kierunku badania będą miały nieobliczalne znaczenie dla przyszłości przemysłu angielskiego. Z kolonjami omówiono już i to z dobrym wynikiem sprawę wzmożenia stosunków handlowych wewnątrz imperjum. Jednak i handel ze zniszczonymi częściami Europy nie będzie zaniebawiany.

Naprzężone stosunki niemiecko-amerkańskie. Szwajcarskie sfery kupieckie otrzymały w ostatnich dniach sprawozdanie o sytuacji finansowej między Ameryką a Niemcami.

Jako powód podają amerykańskie sfery polityki finansowej Niemców. Morgan orzekł w tych dniach, że wypowiedzenie się Erzbergera w sprawie zagarnięcia zagranicznych kapitałów, podkopało do tego stopnia kredyt niemiecki, że zagraża mu zupełnie bankructwo.

Jest to prowokacja ze strony Niemiec i w takich warunkach nie może być mowy o normalnych do nich stosunkach gospodarczych innych państw.

Kopalnie Jaworznickie. Zakupno kopalni Jaworznickiego Gwarectwa węglowego w Jaworznie (zagłębie krakowskie) ma być wedle wiadomości krakowskich rzeczą do onanę.

Kopanie te nabywa od miliardów wiedeńskich. D. Guttmanna i br. Gustawa Springera za cenę 80 milionów koron konsorcjum, w skład którego wchodzi gmina m. Lwowa, gmina m. Krakowa i szereg instytucji bankowych z bankiem krajowym i przemysłowym na czele.

Jak nam donoszą, transakcja ta przedstawia dla zainteresowanych w niej miast Lwowa i Krakowa poważne korzyści. Uzyskane będą drogą pożyczki państwowej, spłacalnej w szeregu lat.

O węgiel rumuński. Do Bukaresztu przybyła znaczna liczba zagranicznych misji celem zakupu zboża rumuńskiego. Zboże, przeznaczone dla eksportu, znajduje się w dokach w Galaczu. Rumunja żąda zapłaty w lejach.

Spadek marki.

Berlin, 26 sierpnia. (PAT). Radjo pozn. W kołach finansowych wywołał spadek kursu marki wielkie zaniepokojenie. Na rynku szwajcarskim spadł kurs marki do 25 centimów.

Gielda warszawska.

Table with exchange rates: 6 proc. obl. m. Warszawy 1915-16— 198.-- 6 proc. obl. m. Warszawy 1917 za 100 mk.— 97.-- 5 proc. obl. banku ziemsk. za 100 mk.— 97.-- 4 i pół pr. listy zast. z emsk A i B.— 187.-- 5 proc. listy zast. m. Warsz.— 211.—, 204.— 4 i pół proc. " " " " 197.— 187.—

Advertisement for A. Antczakowski, Krawiec nowoczesny, and A. Osuchowski, Piótków. Includes 'PASTA DO OBUWIA' and contact information.

Advertisement for Lecznica Lekarzy Specjalistów, Piotrkowska № 17, listing various medical services and doctors.

Advertisement for Szyndler-Zys, artystka-skrzypaczka, featuring an image of a gramophone and technical details.

Corso

Ostatnia

Sensacja!

Corso

Zielona 2.

Zielona 2.

Sensacja!!

Sensacja!!

Dziś!

I-szy raz w Łodzi

Arcydzieło amerykańskiej sztuki i techniki kinematogr. Złotej serji 1919 20 r.

# „Naulahka”

(W krainie Maharadzów)

Niezwykłe piękny i oryginalny dramat indyjski w 6 wielkich częściach, według słynnego dzieła

R. Kiplinga

Zdjęcia wykonane w Indjach.

Obraz wytwórni B-ci Pathé w Paryżu.

Niebywała sensacja!

Passe-partout nieważne!

Aby uniknąć tłoku przy kasie, prosi się Sz. Publiczność o przybycie na wcześniejsze seanse.

Początek przedstawień codziennie 5, 7, 9 w. w niedziele i święta od 3.

## Państwowy rząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby Komisja Włókiennicza

- poszukuje: 1) **1-go włókiennika z odpowiednią praktyką** na posadę kontrolera drobnego przemysłu włókienniczego;
- 2) **1-go włókiennika z odpowiednią praktyką** na posadę objazdowego kontrolera przemysłu włókienniczego;
- 3) **1-go pracownika biurowego** do kalkulacji i sprawozdań, z znajomością włókiennictwa.

Wynagrodzenie miesięczne. Do punktu 1-go i 2-go — 900 do 1200 mk. miesięcznie, zależnie od kwalifikacji praktycznych i wykształcenia. Prócz tego kontroler objazdowy będzie pobierał diety. Do punktu 3-go — 800 do 1000 mk. miesięcznie, zależnie od kwalifikacji. Własnoręcznie napisane dodania wraz z referencjami należy przesyłać do biura Komisji Włókienniczej w Łodzi, Aleje Kościuszki № 1 wejście I, III piętro. 152—2

## Mieszkanie umeblowane

składające się z 2-oh do 4-oh pokoi z wygodami dla dwojga osób

## poszukiwane od zaraz.

Laskawe zgłoszenia w administracji „Głosu Polskiego” sub „Zaraz”. 312—1

## Kancelaria Miejskiego Seminarjum Nauczycielskiego męskiego w Łodzi

Czerwona 8  
przyjmuje codziennie od 9—1 zgłoszenia nowych kandydatów. Na kurs wstępny wymagana szkoła powszechna 6-cio oddziałowa, na kurs pierwszy przygotowanie o zakresie 4-oh klas szkoły średniej, na drugi 5-ciu klas szkoły średniej. Dyrekcja”. 0 0—2

## Ważne dla wszystkich kupców!

Wszelkiego rodzaju wagi i najrozmaitszych rozmiarów stempiowane ciężarki systemu metrycznego znanej, najlepszej fabryki wag „Weber, Dähne i S-ka w Warszawie” są do nabycia bezpośrednio u przedstawiciela firmy

## Inż. Pawła Bekera

ul. Piotrkowska № 131

Uwaga! Warsztaty reparacyjne na miejscu wykonują szybko i precyzyjnie wszelkie roboty w ich zakresie wchodzące.

Szybka i dokładna obsługa!

Ceny fabryczne!

WARSZTATY REPARACYJNE!

## Otwarcie! dn. 28 sierpnia o g. 4 pop. Otwarcie!

## Restauracja „Akwarjum”, Konstankównska 13

Lokal gruntownie odrestaurowany! Prowadzony będzie przez fachowca z Warszawy. Znamowicie polecam wyborową kuchnię, prowadzoną przez pierwszorzędną sily fachowe. Bufet zaopatrzonej w wymienite zakaski i wyborowe wina, wódki i likiery krajowe i zagraniczne. Dla towarzyszy dwa oddzielne pokoje wygodne. Polecając się laskawym wzgledom Sz. Publiczności pozostaję z poważaniem  
Kazimierz Mański.

## Miljon

arkuszy papieru i inne materiały piśmienne sprzedają bardzo tanio Bracia Schlieper Bydgoszcz (Bromberg)

211—0

## Orozdze

Warszawskie, Wola Krysztoporska i inne. Czyste 7.50, Duble 6.50 mk. Kutner, Zgierska 14. 246—3

## Dr. E. Sonenberg

powrócił Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne. Zielona № 8. Od 9 do 11 i od 4—6 pop. 643—22

## Opłosezenia drobne.

**A. A. A. A. Uwaga!** Kupuję garderobę, futra, karakuty, bieliznę, dywany, kwity lombardowe. Wólczńska 43, m. 6. Placę najwyższe ceny. 091—15

**A. A. A. A. Najtańsza** poszronowa wyprzedaż resztek na męskie, damskie i dziecięce ubiory i palta. Bostony, szewioty, tuchkropy, korty, welury na palta, sukna, wełna i bawełna na bluski, suknie i kostjummy, jedwabie, estaminy, batysty białe i kolorowe, oajgi, barchany, chustki. Prawie o 50 proc. taniej niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnym. Uwaga! dla kupców ustępstwa. Kliskińskiego № 40 (Widzewska) fr. II p., m. 10. 268—10

**Al! Meble** różne sprzedam tanio, lóżka, materace, szafy, bielizniarkę, otomane, kredens, stół, krzesła, trzemi, obrazy, Piotrkowska 261, m. 4.

**A. Meble:** lóżka, materace, szafy, stół, krzesła, otomane, lustra, blurko, fotel, praseg, bielizniarkę, komode—sprzedam tanio. Piotrkowska 223 m. 3 I p. front. 284—6

**A. Meble** z kilku pokoi, fotel wygodny, sprzedam, Piotrkowska 189, m. 9. 259—3

**Baczność!** Krawcowa z długoletnią praktyką przyjmuje wszelkie roboty i ustalunki na damskie i dziecięce ubiory, wykonywa prędko i solidnie po cenach niskich. Wólczńska № 159, front, 3 piętro na prawo. 172—3

**Do sprzedania** pod Sieradzem murowany, solidnie zbudowany, ogród owocowy i park 7 morgów, ornej ziemi 4 morgi i jakil m. Blizsze szczegoly na miejscu. Adres: Księgarnia pani Kowalskiej w Sieradzu, Sokolów. 276—2

**Domowe** urządzenie całkowite z dwóch pokoi i kuchni wyborowego gatunku zaraz do sprzedania. Wólczńska 91, m. 40. 302—2

**Drozdze** Warszawskie czyste i duble, po cenach fabrycznych. Minc, Zgierska 24. 270—3

**Do wynajęcia** pokój umeblowany z elektrycznym oświetleniem przy inteligentnej rodzinie, front, II piętro m. 8, Sienkiewicza 63. 278—1

**Fr-blanka** polka, do 5-letniego chłopca, zarazem do pomocy pani domu w gospodarstwie, zaraz potrzebna. Wiadomość: L. Pihai i S-ka, w Karolewie, od 10—11 rano. 290—3

**Inieligentna** rodzina (izraelicka) przyjmie uczennicę z całodziennym utrzymaniem. Trokiliwa opieka. Pianino na miejscu. Pomoc w naukach. Of. pod „A. Z. 25” do administracji „Głosu”. 269—3

**Kupię** bryczkę lub amerykanke z pokryciem w dobrym stanie. Dowiedzic się — Piotrkowska 14, tel. 174, Kantor loterii. 300—1

**Kon** mlody, bryozka, uprzaz w dobrym stanie do sprzedania. Zgłaszac się: Karolewska 11 m. 6. 285—3

**Mebl:** i urządzenie sklepowe—tanio do sprzedania, ul. Nowo-Zarawska № 56. 286—3

**Nauki** rysunku przyjmę jeszcze kilka godzin. Oferty sub. „Rutynowany” w „Glosie”. 245—3

**Okazyjnie** kredens i szafa do sprzedania. Pasaz-Szulec 36 m. 26, zastac do 9-erano. 04—2

**Poszukuje** korepetycji w zakresie kresle 6-ciu klas. Specjalność: matematyka, polski. Laskawe oferty dla „S. M.” do „Glosu”. 280—1

**Potrzebna** rutynowana nauczycielka do Szkoły Koedukacyjnej w Łodzi i inteligentna freblanka z muzyką. Wiadomość ul. Piotrkowska 84, Szkoła. 293—2

**Pokój** umeblowany z elektrycznością. Orla 12 m. I. 298—1

**Poszukiwane** dwa pokoje eleganccko umeblowane dla dwojga osób. Możliwie w śródmieściu. Oferty w „Glosie” dla „L. S.” 311—2

**Potrzebna** dziewczyna do robót kuchennych w mleczarńi. Piotrkowska 109. 303—1

**Pompa** centryfugalna, działająca 450 litrów na minutę; zupełnie nowa do sprzedania. Blizsze szczegoly w Helenowie, Północna 36. 292—3

**Pianina** fortepiany nowe i używane, wane, reparacje, strojenie, przewozienie, zamiana, kupno instrumentów. Ceny niskie; można na raty. Chodkowski, ul. Sienkiewicza 25. 619—11

**Poszukuj:** —4 pokoi z kuchnią, na magazyn okrycie damskich. Pożądane w centrum miasta. Oferty w „Glosie” pod „11262”. 26—3

**Potrzebne** zaraz zdolne panny do pracowni sukien A. Marszałkowskiej, Piotrkowska 117. 274—2

**Pokój** lub dwa umeblowane z elektrycznym oświetleniem do wynajęcia. Nowo-Cegielniana № 26, m. 8, front. 204—2

**Przyjmuję** reparaacje wszelkich systemów maszyn do szycia u siebie i na miejscu. Radawska 49, m. 35. 206—3

**Piekarnia** z kompletnym urządzeniem do wynajęcia. Wiadomość: ul. Wodna 21, Szkoła. 207—3

**Plac** 40x60 kole omentarza (Dolny) i różne meble są do sprzedania. Wiadomość u A. H. Kilińskiego 144, m. 12. 213—3

**Pierwszorędne** Biuro Nauczycielskie F. Sekowskiej. Przejazd 14, poleca Nauczycielki do średnich zakładów naukowych, oraz domów prywatnych; freblanki, bony z syciem, krawcowe, kasjerki, ekspedjentki, bufetowe, gospodynie—świadczenia chlubne. 217

**Potrzebuję** na II numer hipoteki 15000 lub 20000 marek. Oferty sub. „R. M. 20” do adm. „Glosu”. 218—2

**Poszukuje** panienki do 4-letniej dziewczynki na przychodnie. Nowo-Cegielniana 18, m. 3. 220—3

**Skład** apteczny sprzedam. Oferty składac w „Glosie” Polskim” pod „L. 2222”. 155—3

**Rzadcy** rolni samotni z dobrimi kwalifikacjami i świadectwami potrzebni. Gospodynie wiejskie z praktyką, ewentualnie szkoła gospodarczą, dostaną korzystne posady. Pierwszorządne Biuro Posrednictwa Pracy Felksey Sękowski, Przejazd 14. 216—3

**Sklep** spożywczy z powodu wyjazdu zaraz sprzedam. Wiadomość na miejscu. Staro-Zarawska 64. 247—

**Sklep** spożywczy do sprzedania Wiadomość — Staro-Zarawska 101. 147—3

**Sklep** towarów kolonialnych i delikatesów, dobrze zaprowadzony, do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 175. 275—3

**Student** poszukuje lekcyj w szkołach. Laskawe zgłoszenia sub. „Student” składać do adm. „Glosu”. 273—4

**3 dzieci** mogą przyłączyć do kompletu freblowskiego. Zajęcia w ogrodzie. Zawadzka 25, lewa of. II p. m. 11. 31—3

## Zagubione dokumenty:

**Alter** Sala zgubił paszport, wydany w Łodzi. 26—3

**Azsz** Owsiej zgubił paszport, wydany w Brześciu Litewskim. 264—3

**Frydman** Abram zgubił paszport rosyjski, wyd. w Penzy. 215—3

**Gotszal** Regina zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 162—3

**Godiewicz** Franja zgubiła paszport wyd. przez polskiego konsula w Bernie. 219—3

**Graun** Stanisława zgubiła legitymację chlebową na 4 osoby. 295—3

**Frankiel** Dawid zgubił paszport rosyjski tymczasowy, wydany w Moskwie. 295—3

**Frydman** Moszek Lezer zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 294—3

**Godiewicz** Frajda zgubiła paszport, wydany przez polskiego konsula w Bernie. 19—3

**Herk** Ryszard zgubił paszport, wyd. w Łodzi. 214—1

**Kuczyński** Hersz zgubił kartę węglową. 257—1

**Kamiński** Apolinary zgubił legitymację chlebową na 3 osoby. 164—3

**Kawcowa** Walerja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Kuluskach. 164—3

**Czapiro** Ojzer zgubił kartę węglową № 70620. 258—1

**Okwironek** Józef zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 309—3

**Przyves** Mozes zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 306—3

**Trzask** Stanisława zgubiła paszport tymczasowy, wyd. w Łodzi. 222—3

**Thiele** Ferdynand zgubił legitymację chlebową na 4 osoby. 208—1

**Urych** Matylda zgubiła kartę węglową. 267—1

**Zgubiono** dwa kwity Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej na imię Gersza Kaszuba: 1) № 498 z dnia 20 stycznia 19 r. na zastaw mk. 10,000 6 proc. obl. m. Łodzi, 2) № 503 z dnia 3 lutego 19 r. na zastaw mk. 10,000 6 proc. obl. m. Łodzi. 305—1